

— NIESPODZIANKA. W GLIWICACH JEST WIĘCEJ ZAREJSTROWANYCH BEZROBOTNYCH MĘŻCZYŹN NIŻ KOBIEC —

Bezrobocie mocno w górę

– Obserwujemy na przestrzeni roku – porównując luty 2012 i luty 2013 wzrost liczby osób bezrobotnych – dość znaczący – o 12 procent. Rok temu było tych osób 10800, w tej chwili mamy już ponad 12 tys. zarejestrowanych bezrobotnych. Najwięcej osób bez pracy jest w grupie wiekowej 25-34 lata – mówi Marek Kuźniewicz, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Gliwicach.

Wspomniana grupa osób stanowi 29 proc. ogółu zarejestrowanych. Wśród wszystkich osób poszukujących pracy ok. 7 proc. to absolwenci wyższych uczelni.

Na tle kraju i województwa, Gliwice nie wypadają jednak najgorzej. Obecna stopa bezrobocia w kraju wynosi grubo ponad 14%, w Gliwicach 8%, dużo gorzej sytuacja wygląda np. w Zabrzu – obecnie 15%.

Wśród osób bezrobotnych, w niewielkim stopniu, przeważają mężczyźni, a wśród zawodów nadwyżkowych, czyli tych, w których jest mniej ofert pracy niż chętnych, są o, dziwo, m.in. inżynierowie.

– Można się zastanawiać dlaczego, bo przecież przy inwestycjach inżynierowie są potrzebni. Jest to jednak tak wysoki poziom kompetencji, że pracodawcy poszukują takich pracowników poza naszym pośrednictwem – poprzez agencje pracy czy agencje doradztwa personalnego – tłumaczy Marek Kuźniewicz.

Według badań prowadzonych przez urząd, problem ze znalezieniem zatrudnienia mają m.in. technicy biurowi i przede wszystkim osoby bez wykształcenia.

Natomiast największe szanse na szybkie znalezienie pracy poprzez PUP mają mechanicy, budowlanci i handlowcy. Na za-

trudnienie nie czekają też długo kierowcy zawodowi kat C i E, tokarze, frezerzy, ślusarze, operatorzy maszyn czy spawacze.

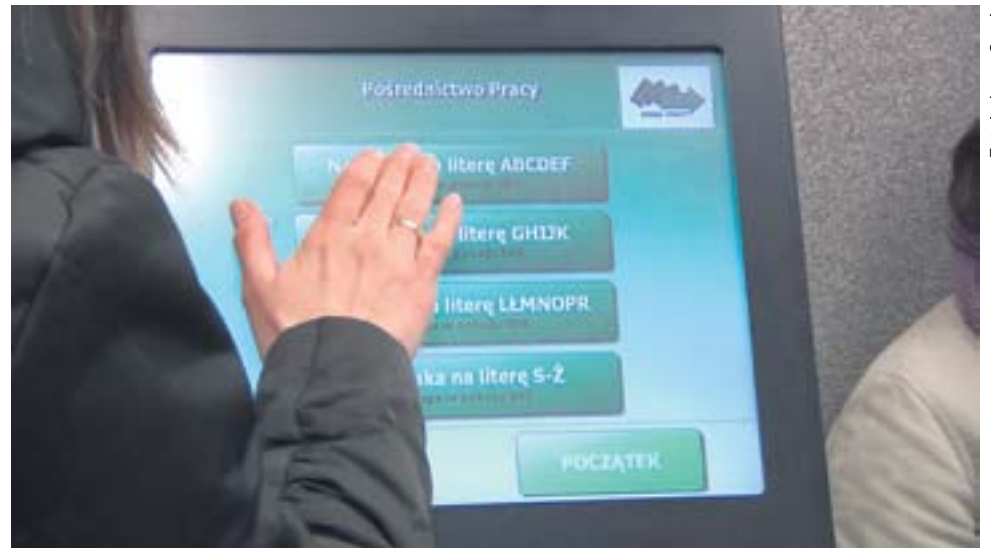
W związku z powstającymi w Gliwicach nowymi sklepami, dużo ofert dotyczy zatrudnienia kasjerów i sprzedawców.

W jaki sposób PUP pomaga bezrobotnym?

– W bieżącym roku będziemy dysponowali nieco większymi środkami na aktywną pomoc

ją jednak tylko 2/3 faktycznych potrzeb. Na co zostaną przeznaczone pieniądze? – Przede wszystkim nastawiamy się na szkolenia. Gliwice są specyficznym rynkiem pracy, mamy dużo ofert pracy, a jednocześnie niedopasowanie kompetencji naszych klientów do wymagań pracodawców – wyjaśnia Marek Kuźniewicz.

Faktycznie, oferta szkoleń gliwickiego PUP – u jest bogata. Są wśród nich kursy budowlane, prawa jazdy, uprawnień energetyczne i wod-kan, dla przyszłych operatorów



Fot. Lukasz Gawin

Nie każdy chętny dostanie jednak szansę, by wziąć w nich udział. Na kursy dostają się te osoby, które „rokuja na

działalności przez okres co najmniej 12 miesięcy. Mamy niewielką ilość zdarzeń, kiedy ten warunek nie jest dotrzy-

Kuźniewicz.

W tym roku organizatorzy targów spodziewają się ok. 16 pracodawców bezpośrednio w nich uczestniczących, a wielu innych zadeklarowało chęć zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

– Spodziewamy się ok. 250 miejsc pracy. Targi odbędą się 15 maja w siedzibie GCOP przy ul. Jagiellońskiej 21 – zapowiada Marek Kuźniewicz.

Bezrobotni remontują

W gliwickim urzędzie pracy trwa remont, kilka pomieszczeń oddano już do użytku, reszta wciąż przechodzi metamorfozę. Co ważne, przy prowadzeniu prac zatrudnione są osoby zarejestrowane w urzędzie jako bezrobotne.

– Osoby, które przeszły odpowiednie szkolenie przychodzą do nas na poligon budowlany. Dzięki temu mamy wykonane prace z dość dobrym efektem, pod nadzorem oczywiście, a sam koszt inwestycji jest o wiele niższy. Takie roboty budowlane prowadzone są także w innych obiektach w mieście – w komisariatach, Gliwickim Teatrze Muzycznym. W powiecie wyremontowaliśmy sporo szkół, przedszkoli, a także chodniki, drogi. Ta akcja trwa już kilkanaście lat i możemy się pochwalić naprawdę dużymi sukcesami – mówi Marek Kuźniewicz.

Jednym ze wspomnianych sukcesów jest osiedle Habitat for Humanity na osiedlu Kopernika. Znajdujące się tam domy wielorodzinne również wznosili m.in. gliwicy bezrobotni.

Katarzyna Klimek



Fot. Lukasz Gawin

osobom bezrobotnym, zarówno z Funduszu Pracy jak i Europejskiego Funduszu Społecznego. Będziemy mieli więcej o około 2 mln zł, więc oferta też będzie bogatsza – tłumaczy Marek Kuźniewicz.

Środki, o których mowa pokry-

sprzętu ciężkiego, opiekunów osób starszych, kosmetyczek, opiekunek w żłobku i klubie dziecięcym, profesjonalnych sprzedawców, kadry rachuby i płace, kurs profesjonalnego kelnera i barmana, projektowania w systemie Autocad czy kursy językowe.

przyszłość”. – Ogłaszamy moment naboru na dane szkolenie i na przestrzeni kilku dni wpływa duża liczba zgłoszeń. Są one weryfikowane przez pośredników pracy, doradców zawodowych i ostatecznie wybierane są osoby, co do których rokowania są pomyślne. Czyli, że mają szansę podjąć pracę w danej branży, więc za-inwestowane w to środki będą efektywnie wykorzystane – tłumaczy Marek Kuźniewicz.

Sztandarowym działaniem gliwickiego urzędu pracy są także dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej. To niemałe kwoty, nawet do 40 tysięcy złotych.

– W ubiegłym roku otrzymało je blisko 300 osób. Są to dotacje bezzwrotne udzielane pod warunkiem prowadzenie

many i środki muszą być zwracane – to minimalny procent. Natomiast po zakończeniu tych 12 miesięcy zdarzają się sytuacje, kiedy takie osoby ponownie rejestrują się u nas jako osoby bezrobotne, ale też mamy sygnały, że wiele z nich doskonale się rozwija i nawet zatrudnia dodatkowych pracowników – dodaje Marek Kuźniewicz.

Co z pracą dla osób niepełnosprawnych?

W gliwickim urzędzie zarejestrowanych jest obecnie blisko 500 osób niepełnosprawnych.

– W ubiegłym roku mieliśmy kilka programów adresowanych do tych osób. Od 3 lat organizujemy targi pracy dla niepełnosprawnych – tłumaczy Marek



Fot. Lukasz Gawin